NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, niedziela 13 marca 1921. Nr. 67.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—. przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

„Do ut des".

***) Warszawa, 10 marca.**

(Th.) „Daję pod warunkiem, że i ty dasz" — w ten sposób uprawia się politykę. Polityka, która nie jest sztuką ani czystą, ani też łatwą, jest układem bardzo prostym, rodzajem interesu kupieckiego, z którego każda strona chce największą wyciągnąć korzyść, licząc i mierząc dokładnie, co daje, a co w zamian otrzyma. Taki to zwyczaj świata. Z punktu widzenia etyki, smaku estetycznego i odczuwanej potrzeby czystości można i należy się oburzać na ten dziwaczny system, panujący w polityce. A tem bardziej, gdy widzimy, ile obłudy mieści się w polityce i jak zawodowi politycy szafują górnolotnemi słowami przy załatwianiu swoich interesów. Można i należy się oburzać. Ale nie można tego zmienić. Wielu usiłowało to, lecz nie udało się im. Zawsze odpowiadano im jednym refrenem: taki już jest zwyczaj świata. A polityka została tem, czem była: interesem kupieckim. Jest się już zadowolonym, gdy interes ten prowadzi się jako tako uczciwie, a nie buduje się go wyłącznie na kłamstwie.

A więc nie ma się czego wstydzić, lecz należy pogodzić się z tym stanem rzeczy, że polityka, to układ oparty na zasadzie: do ut des.

Kiedy jednak się tak dzieje? Jeśli układają się o coś w polityce dwie strony zupełnie sobie obce i żadnym wspólnym interesem niezwiązane, tak dalece, że strata jednej strony oznacza zysk i nabytek dla drugiej — wówczas każda stara się o to, żeby jak najmniej straciła, a możliwie najwięcej zyskała. Jednemu chodzi o towar, drugiemu o pieniądze.

Lecz jeżeli układają się dwie strony, posiadające wspólny towar, którego wartość rośnie siłą wspólności i wzajemnej przyjaźni, czyż wolno wówczas stosować zasady kupieckie? Skoro z sąsiadem moim posiadam wspólne mieszkanie i chcę, by ciepło było w tem mieszkaniu mnie i sąsiadowi mojemu, jakżeż mogę stosunek ten oprzeć na zasadzie „do ut des"? Inaczej mówiąc: dają ja coś, a ty w zamian dajesz coś innego? Wszak obie te rzeczy, towar i cena, stanowią jedność: ciepło, uprzyjemniające mieszkanie nam obu.

Podczas ostatniej narady przedstawicieli rządu z politykami żydowskimi, jeden z ministrów usiłował oprzeć sprawę na zasadzie kupieckiej, co wywołało u nas olbrzymie zdumienie. Jakżeż może państwo odnosić się do swoich obywateli jak do obcych, z którymi się załatwia pewien interes?

Od wielu wieków mieszkamy na tej ziemi i nie ulega wątpliwości; że nawet najsilniejsza emigracya nie zmniejszy ilości Żydów w Polsce do takiego stopnia, by nie należało się z nimi liczyć. Ludność żydowska spełnia w państwie funkcyę społeczną, której żadna inna warstwa na razie całkowicie zastąpić nie jest w stanie. Wszelkie bojkoty i wszelkie środki endeków mimo całej ich obłudy i wyrafinowania nie dokonały tego cudu, by przez noc powstała warstwa kupców nieżydowskich. Gdyby nawet starano się wszelkiemi możliwemi urządzeniami administracyjnemi podciąć byt kupców żydowskich i gdyby nawet Żydzi nie bronili wcale swych pozycyj, to i wówczas nie możnaby w ciągu kilku lat zniszczyć egzystencyj kupiectwa żydowskiego. Można

*) Przekład z manuskryptu hebrajskiego.

Petersburg w rękach powstańców?

Berlin. PAT. (W. B. K.). Wedle ryskich telegramów „Timesa". Petersburg z wyjątkiem dwóch fortów jest całkowicie w ręku powstańców.

Londyn. PAT. (W. B. K.). Wedle doniesień z Rewla znajduje się Petersburg w trzech czwartych częściach w rękach rewolucyonistów. Z Helsingforsu donoszą, że Trocki przeniósł swoją kwaterę do twierdzy Petropawłowskiej. Ataki, podjęte przez powstańców na tę twierdzę, zostały odparte.

Londyn. PAT. (W. B. K.). „Times" zamieszcza iskrową depeszę z Kronstadu, wedle której rosyjska flota bałtycka oddała się pod rozkazy nowo utworzonego rządu socyalistycznego.

Paryż. PAT. (W. B. K.). Wedle ostatnich wiadomości **przeważająca ilość garnizonu w okolicy Petersburga zdecydowała się przejść na stronę powstańców.** Wojska graniczne na granicy finlandzko-rosyjskiej sprzyjają jeszcze sowietom. Wszystkie wiadomości wskazują na to, że Rosya stoi przed nową wojną domową, nie jest jednak jeszcze pewnem, czy uda się strącić władzę sowietów.

Praga. PAT. Dzienniki paryskie dowiadują się od swoich finlandzkich korespondentów, że **Petersburg znajduje się prawie całkowicie w posiadaniu kontrrewolucyonistów.** Część miasta płonie wskutek kanonady bateryi okrętowych powstańców. Bolszewicy dzierżą dotychczas dwa dworce kolejowe i twierdzę Petropawłoską. Przywódcy bolszewiccy w Petersburgu opuścili miasto w automobilach. W Rewlu utworzył się nowy rząd, składający się z jednego inżyniera, dwóch marynarzy i jednego księdza. Bolszewicka „Prawda" donosi z Moskwy, że oddziały armii czerwonej okazały się niepewnemi. Na głowę gen. Kozłowskiego rząd sowietów wyznaczył nagrodę 5 milionów rubli.

Praga. PAT. „Tribuna" donosi z Helsingforsu: Rewolucyoniści w Kronstadzie wycięli w pień załogę Oranienbaumu. Jeszcze 4 b. m. obsadzili miasto. **Więcej aniżeli połowa wysłanych przeciwko kronstadzkim rewolucyonistom oddziałów przeszła na stronę rewolucyonistów,** którzy rozporządzają kilku bateryami i pociągami pancernymi.

Nastrój wśród rewolucyonistów jest pewny, a niepowodzenia wojsk czerwonych dodają im otuchy. Według doniesień z kilku miast **potwierdzają się wiadomości o wybuchu powstania we wszystkich miastach południowej Rosyi.** Przedwczoraj pojawił się nad Kronstadem samolot, który rzucał odezwy donoszące, że cały świat z olbrzymiem zainteresowaniem śledzi postęp rewolucyonistów kronstadzkich. Kilkanaście łodzi z rewolucyonistami popłynęło Newą i **wysadzało w Petersburgu na ląd dalsze oddziały rewolucyonistów. Czerwoni gwardziści przechodzą na stronę powstańców, wobec czego rząd sowiecki zmuszony jest wysłać do Petersburga wojska obcej narodowości.** W bezpośredniej bliskości miasta znajdują się dwa krążowniki i kilka minierek, będących własnością powstańców. Sztab Trockiego znajduje się nieprzerwanie w Gatczynie. **Petersburg w trzech czwartych znajduje się w rękach rewolucyonistów.** Z Helsingforsu donoszą, że Trocki znajduje się w twierdzy Petropawłowskiej, kilkakrotnie przez powstańców atakowanej. Ataki te jednakże odparto.

L. Wiedeń. (Telefonem) Paryska „Eve Nouvelle" donosi z Helsingforsu: Petersburska stacya telefoniczna została wysadzona w powietrze. Z tego powodu nie dochodzą stamtąd wiadomości o wydarzeniach w Rosyi. Ulice Petersburga mają wygląd kasarni. Często dochodzi do walk orężnych pomiędzy poszczególnymi oddziałami wojsk sowieckich a powstańcami. Szereg domów jest zburzonych lub uszkodzonych od ognia artyleryjskiego. Mosty są zerwane. Dworzec kolejowy obsadzili robotnicy kolejowi.

Doniesienia bolszewików.

Moskwa. PAT. (B. K.) Marynarze dwóch zbuntowanych fortów w Kronstadzie, którzy chcieli przejść na stronę sowietów, zostali zaaresztowani przez oficerów. Pomimo surowych zarządzeń dezercya wzrasta w Kronstadzie, a dezerterzy opisują nędzę, panującą w tem mieście. Zdanie powstańców jest podzielone, przeważna jednak część marynarzy jest za bezwarunkowem poddaniem się sowietom. Ucieczka oficerów do Finlandyi wzrasta.

Moskwa. PAT (U. B. K.) Kilku powstańców kronstadzkich aresztowano w chwili, gdy chcieli dostać się do Petersburga celem rozrzucania odezw.

Rewolucya rozszerza się w całej Rosyi.

Praga. PAT. „Tribuna" donosi: W Rosyi południowej wybuchł strejk powszechny. Robotnicy dońskiego rewiru wstrzymali pracę i wywołali w całym rewirze węglowym powstanie. Komunikacya kolejowa całkowicie wstrzymana. **W Odessie od kilku dni rozgrywają się krwawe walki uliczne.** Wśród marynarzy czarnomorskich wybuchły rozruchy na wiadomość o rewolucyi marynarzy bałtyckich. Rząd sowiecki zarządził zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.

Kierenski w Londynie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Wczoraj przybył tu Kiereński.

Aresztowanie przywódców mienszewików.

Berlin. PAT. „Vossische Ztg." dowiaduje się że władze bolszewickie zaaresztowały centralny wydział mienszewików

Rozwiązanie „Bundu" w Rosyi?

Berlin. (Tel. wł.). „Jüdische Rundschau" donosi, że rząd sowiecki postanowił rozwiązać organizacyę „Bundu" w Rosyi.

Rozruchy antyżydowskie.

Sztokholm. (Tel. wł.). Jak donosi petersburska „Izwestia", przybrały demonstracye antyżydowskie w ostatnich dniach ostrzejsze formy. Obawiają się wybuchu pogromów.

wstrząsnąć podstawami jego bytu, ale nie można go zniszczyć. Szczególnie, że państwu potrzebna jest ta klasa i że w życiu gospodarczem panuje wszechwładnie „strach przed próżnią".

Trudno sobie wyobrazić, by można było pewnego pięknego poranka przenieść kilka milionów żywych ludzi wraz z ich mieniem i dobytkiem z jednego miejsca na drugie, szczególnie, że niema miejsc wolnych na świecie, przygotowanych do przyjęcia za jednym razem milionów nowych mieszkańców. Miejsca takie, a zawłaszcza jedno dla nas pożądane, Palestynę, należy wprzód przygotować, by stała się zdolną do przyjęcia tysięcy emigrantów.

Widzimy więc, że Żydzi są tak silnymi węzłami związani z tym krajem, że nie sposób przeciąć je silnem cięciem. Wiedzą o tem dobrze Żydzi. Wiedzą również, że w miarę powiększenia się bogactwa i szczęścia państwa polepszy się i ich położenie. Zdrowy rozsądek nakazuje im czynić wszystko, co w ich mocy, dla wzbogacenia i powiększenia państwa, którego są obywatelami. I istotnie, Żydzi czynią tak wszędzie, gdzie mieszkają i niema kraju na świecie, któryby się użalał na swoich obywateli żydowskich i uskarżał się na to, że nie są mu całkowicie oddani. Żydzi nie mogą i nie chcą masami asymilować się w znaczeniu narodowem, ale właśnie dlatego są tem bardziej oddani samemu państwu. Stosunek ten można nazwać asymilacyą państwową. Tej nie brak nam nigdzie. I nie brak jej także tu w odrodzonej Polsce.

Ale czego nam brak tu, właśnie tu? Oto tego szczególnego zapału, tak nam przyrodzonego, którym odznaczamy się we wszystkich innych państwach. Lecz brak ten nie jest brakiem naszym i nie my ponosimy zań winę. Każda fala ciepła, wyrywająca się w pewnych chwilach entuzyazmu z dusz naszych natrafia natychmiast na prąd zimna ze strony państwa, prasy i społeczeństwa. Stosunek do nas jest zawsze stosunkiem podejrzenia i nieufności, którego przezwyciężyć nie można. Czyż nie jest to zjawiskiem naturalnem, że poczucie godności nie pozwala nam na żaden poryw głębszy, gdy się nań zawsze reaguje obelgą i niedowierzaniem?

Prawdą jest i nie ulega wątpliwości, że mogliśmy zagranicą uprawiać propagandę na rzecz państwa i pomódz w ten sposób mniej lub więcej do rozwiązania wielu kwestyj, czekających uregulowania i komplikujących się od czasu do czasu. Ale czy można narzucać się w chwili, gdy się nie jest wołanym? Czyż możemy się na to narażać, by odrzucono nasze dobre chęci? Ze strony rządu nikt nie domagał się od nas, byśmy coś czynili. A gdy wysyłano zagranicę posłów żydowskich, dobierano ich z kół asymilatorskich. Zrozumiałem jest, że ci nic nie mogli pomódz, gdyż wpływ ich jest marny i nikły. Należy się tylko dziwić ludziom, że zapoznając swój wpływ, przyjmują na siebie misye, dla których nie są ani zdatnymi ani odpowiednimi.

A ponadto nie należy zapomnieć o jednej jeszcze rzeczy. Gdybyśmy przyszli zagranicę z naszemi staraniami o nasz kraj rodzinny, czyż nie pytanoby nas: a ojczyzna wasza, czy jest wam matką prawdziwą, czy nie traktuje ona was po macoszemu? Jakąż mielibyśmy odpowiedź na podobne pytanie? Wszak wobec państwa i z trybuny sejmowej skarżymy się na wiele krzywd, a rzeczy te nie są „tajemnicą" dla świata.

Więc aktywność, której nam brak, nie jest możliwą w obecnych warunkach i z pewnością nie z naszej winy. Nie od nas i od naszej dobrej woli zależy zmiana warunków i stosunków. Nie ulega wątpliwości i rozumie się samo przez się, że my gotowi jesteśmy do aktywności, skoro tylko warunki się polepszą.

Trudno więc zrozumieć, w jaki sposób można było sprawę tę oprzeć na zasadzie „do ut des". Aktywność i ciepło z naszej strony zależą od polepszenia się warunków naszego życia. A stosunek państwa i społeczeństwa polskiego do nas, mają się tak, jak skutek do przyczyny. Przyczyna rodzi z konieczności skutek.

Jeżeli tylko zaistnieje przyczyna — skutek nastąpi sam z siebie.

Uznanie dla Simonsa.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: Pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy odbyło się dzisiaj popołudniu posiedzenie gabinetu, na którem dr. Simons złożył sprawozdanie o rokowaniach londyńskich. Na podstawie tego sprawozdania powziął gabinet decyzyę, którą jednomyślnie pochwala stanowisko dra Simonsa i solidaryzuje się z jego zachowaniem w Londynie. Prezydent Rzeszy zakończył posiedzenie podziękowaniem Simonsowi za jego gorliwą pracę, jakoteż podziękował całej delegacyi.

Bracia wrogów w państwie sprzymierzonem z koalicyą.

Praga. PAT. Niemiecki klub parlamentarny w Czechach przesłał prezydentowi Rzeszy niemieckiej, Ebertowi, telegram z wyrazami sympatyi dla Rzeszy niemieckiej w jej ciężkiej sytuacyi. Telegram oświadcza, że Niemcy w republice czeskiej są braćmi Niemców Rzeszy niemieckiej.

Socyaliści belgijscy o sankcyach.

Berlin. PAT. (W. B. K.) Dzienniki donoszą z Brukseli: Grupa posłów socyalno-demokratycznych naradzała się wczoraj nad kwestyą obsadzenia dalszych obszarów Niemiec i nad wypadkami londyńskimi. Kilku posłów ostro krytykowało sankcye i sądziło, że koalicya za szybko i za daleko się posunęła. Vanderwelde bronił sankcyi.

Ultimatum Rosyi do Anglii.

Oświadczenie Krassina.

Rotterdam. (Tel. wł.). Berliński korespondent „Nieuwe Rotterdamsche Courant" upoważniony został do ogłoszenia następującego oświadczenia Krasina, złożonego przezeń w Berlinie w drodze do Londynu (dokąd już przybył w międzyczasie. Red.):

„Rosya nie ma zamiaru rozpocząć ponownie wojnę, chyba, że zostanie do tego zmuszoną. Rosya sowiecka nie uczyni Hardingowi żadnych propozycyi. Czekać będziemy, jakie stanowisko zajmą Stany Zjednoczone pod rządami Hardinga. W Londynu udaje się z pewnego rodzaju ultimatum. Zaproponowany przez Anglię traktat handlowy jest niemożliwy do przyjęcia. Przedłożę w Londynie kontrpropozycye, przy których będę musiał obstawać. Anglia i Rosya układają się już dosyć długo, bez osiągnięcia porozumienia. O ileby ostatnia rosyjska propozycya została odrzucona, sprawa traktatu handlowego będzie przesądzoną. Największą trudność przedstawia kwestya propagandy. Anglia domaga się, ażeby nietylko rząd rosyjski, lecz także obywatele rosyjscy zaprzestali wszelkiej propagandy. Na to Rosya nie może się zgodzić, o ile Anglia ze swej strony także nie zaprzestanie propagandy w Polsce(?), Finlandyi i w państwach bałtyckich. Rosya musi prowadzić handel albo z Anglią albo ze Stanami Zjednoczonymi. Szczególnych sympatyj dla każdego z tych państw nie żywimy. Milionowa oferta Vanderlippa za koncesye w Rosyi nie została przez nas przyjęta. Vanderlipp bawi obecnie w Rewlu, gdzie nawiązał ponowne rokowania".

Ostatnie wiadomości z Rosyi

Gdańsk. PAT. „Danziger Zeitung" donosi z Rygi: Powstanie przeciwbolszewickie rozszerza się na gubernie tambowską, tulską, nowogrodzką, kijowską, permską i penseńską.

Gdańsk. PAT. „Danziger Zeitung" donosi z Helsingforsu: Powstańcy wysunęli jako pierwsze żądanie, aby wszyscy obywatele rosyjscy otrzymali prawo w nowych wyborach do rad sowieckich. Dalej żądają powstańcy udziału w rządzie wszystkich robotników i inteligencyi pracującej.

Gdańsk. PAT. „Danziger Zeitung" donosi z Kopenhagi: Potwierdza się wiadomość, że forty kronstadzkie Krasnaja Górka i Siestrowce znajdują się znów w rękach bolszewików. W Twerze wybuchło powstanie przeciw bolszewikom.

Kongres antysemitów we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Dzisiaj rozpoczął się tu kongres antysemitów.

Przed rozstrzygnięciem sprawy G. Śląska.

Berlin. PAT. (W. B. K.). „United Telegraf" donosi z Londynu: Dzienniki angielskie omawiają możliwość nowej konferencyi, która nastąpi po plebiscycie na Górnym Śląsku, a to albo w Londynie, albo w Sfresa na Lago Maggiore. Słychać, że wkrótce odbędzie się także konferencya rzeczoznawców koalicyjnych w Brukseli.

L. George przeciw stanowisku Francyi w sprawie G. Śląska

Doniesienie włoskie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Rzymu donoszą: Według źródeł włoskich podał Lloyd George na poniedziałkowem posiedzeniu aliantów w Londynie ostrej krytyce politykę francuską w sprawie Górnego Śląska. Lloyd George miał twierdzić, że jeśli Niemcy utracą G. Śląsk, wówczas koalicya będzie musiała zrezygnować z części odszkodowania.

Przed zastosowaniem trzeciej sankcyi karnej wobec Niemiec.

Lloyd George przedkłada Izbie gmin ustawę o pobieraniu 50 proc. od importu z Niemiec.

Londyn. PAT. (Biuro Wolffa). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że jutro pojawi się w Izbie gmin przedłożenie w kwestyi 50% podatku za towary, sprowadzane z Niemiec. Jest bardzo ważne, aby rzecz ta w najbliższym czasie weszła w życie, a to im prędzej, tem będzie większy skutek.

Keynes o rokowaniach londyńskich.

Berlin. (Tel. wł.). W „Manchester Guardian" omawia prof. Keynes rokowania londyńskie i pisze, że postawiono Niemcom żądania, o których wiedziano, że nie mogą ich spełnić, ale też i kontrpropozycye niemieckie były niemożliwe. Uchwały paryskie oznaczają według Keynesa zmianę traktatu wersalskiego i dlatego Niemcy nie były zobowiązane ich przyjąć a drogą legalną nie można ich też zmusić do przyjęcia [illegible]. W dalszym ciągu artykułu zarzuca prof. Keynes rządowi angielskiemu, że daje się wieść na pasku polityki francuskiej, która dąży do oderwania obszarów nadreńskich od Niemiec. Taką samą politykę — pisze — prowadzi Anglia w Irlandyi.

Francya nie chce anektować Nadrenii.

Londyn. PAT. (Havas). Prasa londyńska podkreśla doniosłe znaczenie wczorajszej decyzyi konferencyi w sprawie stosowania sankcyi aż do uzyskania zadawalniającego uregulowania głównych zobowiązań niemieckich. Dzienniki pochwalają równocześnie oświadczenia Brianda, odrzucające wszelką myśl aneksyi Nadrenii przez Francyę, choćby nadano jej ustrój autonomiczny. Briand, jak wiadomo, podkreślił, że sankcye karne nie są celem, a jedynie środkiem wprowadzenia w życie postanowień traktatu wersalskiego,

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Sejmowe posiedzenie 218. Z pominięciem trzech punktów porządku dziennego przystąpiono do

dalszej rozprawy nad konstytucyą.

Pos. Czerniewski (Nar. chrześć. klub robot.) twierdzi m. i., że prawa mniejszości narodowych są dostatecznie zawarowane w naszej konstytucyi. Klub mowcy bronić będzie artykułu, że prezydent musi być katolikiem oraz poprawki do artykułu 121, że każdy może kształcić dzieci przez nauczycieli tegoż samego co dzieci wyznania i na zasadach tegoż wyznania.

Po przemówieniach pos. Rosseta (Zw. mieszcz.) i Matakiewicza (P. S. K. L.) poseł Fryze (stronnictwo niemieckie) wywodził m. i.: Znane są w historyi świetne kartki tolerancyi polskiej. W Polsce była święta zgoda, ale historya ma i odwrotne stronnice. Pokazuje nam reakcyę katolicka, wybryki jezuickie. Sądzę, że konstytucya nie uczyni różnic pomiędzy ewangielikami i katolikami. Sejm polski uchwala o tem, że Naczelnikiem państwa musi być tylko Polak katolik, że kościół katolicki zajmuje naczelne stanowisko. My chcemy, aby Polska była krajem pięknym i bogatym, by panowały w niej wolne narody, a nie Rzym. Na tem skończono pierwszą kolejkę mówców w trzeciem czytaniu konstytucyi.

Pos. **Hirszhorn** (KPNŻ): Konstytucya powinna zawierać takie prawa, które nie nasuwałyby żadnych wątpliwości. W tej konstytucyi tego niema, ponieważ w bardzo wielu artykułach głównych spotykamy odkładanie do przyszłych ustaw. Mówca cytuje niektóre artykuły konstytucyi na poparcie swego twierdzenia. Drugą cechę tej konstytucyi nadaje senat, do którego pod pozorem dojrzałości uchwał chce się przemycić prawa wyjątkowe. Mówca omawia zabezpieczenie praw mniejszościom narodowym religijnym i klasowym oraz porusza sprawę wolności prasy. Stronnictwo mówcy głosować będzie za tem, aby Naczelnik państwa nie mógł być w czasie wojny głównodowodzącym. Wreszcie omawiał mówca poprawkę posłów żydowskich do artykułu 119 (sprawa kosztów utrzymania szkół prywatnych) i twierdzi, że przyjęcie tej poprawki jest potrzebne ze względów ideowych, ekonomicznych i oświatowych.

Posłowie Czapiński i Smoła przedstawili stanowisko swych klubów, poczem dalszą rozprawę odroczono. Przemawiać ma jeszcze jeden mówca i sprawozdawca.

Przystąpiono do naglej interpelacyi posła Dębskiego (PSL.)

w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Pos. **Dębski** zapytuje rząd, czy data plebiscytu 20 marca nie będzie odłożona, czy rząd dostatecznie poinformował odpowiednie czynniki o tem, że czynione są zabiegi o uniemożliwienie swobodnego wypowiedzenia się ludności górnośląskiej, czy rząd zapewnił emigrantom górnośląskim potaniony przejazd na teren plebiscytowy, czy poczynił kroki celem zapewnienia Górnoślązakom po przyłączeniu się do Polski normalnego rozwoju życia.

Prezydent ministrów Witos: Według wszelkiego prawdopodobieństwa termin plebiscytu oznaczony na dzień 20 marca zostanie dotrzymany. Rząd poczynił wszystkie zarządzenia, aby umożliwić spokojne przeprowadzenie plebiscytu, aby głosowali tylko ci, którzy mają do tego prawo, aby zapewnić normalny bieg życia ludności górnośląskiej w razie przyłączenia tego kraju do Polski. Jeżeli nie jesteśmy zupełnie wolni od troski to dzieje się to z tego powodu, że Niemcy wzmożoną agitacyą chcą za wszelką cenę wywołać zaburzenia. Ludność polska potrafi jednakże zachować spokój i nie wątpimy, że komisya międzysojusznicza zdoła zapewnić ludności swobodne wypowiedzenie swojej woli. Polacy Górnośląscy w palmową niedzielę pójdą do urn plebiscytowych. Naród, sejm i rząd polski czekają na wynik z całym spokojem (brawa).

W końcu uchwalono rezolucyę protestującą przeciw nadużyciom czeskim podczas spisu ludności na Śląsku Cieszyńskim, oraz wyrażającą żądanie, przeprowadzenia nowego spisu ludności. W razie gdyby rząd czeski odmówił rezolucya wzywa rząd, by zwrócił się do Ligi narodów o przeprowadzenie spisu ludności pod jej kontrolą.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym dokończenie trzeciego czytania i głosowanie nad konstytucyą.

Rezolucya komisyi dla spraw zagranicznych w sprawie wileńskiej.

Warszawa. PAT. Komisya spraw zagranicznych przyjęła szereg rezolucyi w sprawie wileńskiej. Rezolucye stwierdzają nienaruszone prawa polskie do ziemi wileńskiej, bezprawność układów bolszewicko-litewskich z 12 lipca 1920 r., zrzucając z Polski odpowiedzialność za przewlekanie sprawy konsultacyi ludności. Rezolucye podkreślają gotowość Polski do rokowań z Litwą kowieńską, zainicyowanych przez Ligę narodów, której członek ma im przewodniczyć w Brukseli. Odrzucają bezwzględnie arbitraż, podtrzymują one wreszcie nieprzedawnione prawa Polski do reszty ziemi wileńskiej, oswobodzonej przez Polskę z niewoli bolszewickiej i do terytoryów przez zwartą ludność polską zamieszkałych a znajdujących się pod panowaniem litewskiem. O ile zgodne porozumienie się Polski z Litwą okaże się niemożliwe, wówczas Polska będzie zmuszona dotrzymać swoich zobowiązań względem ludności ziemi wileńskiej i dać jej możność swobodnego określenia swojej woli co do losów tej ziemi. W rezolucyi podniesiono wreszcie konieczność powołania dla całego obszaru gospodarczego i administracyjnego, z Wilnem związanego, jednolitej miejscowej administracyi. Komisya wzywa rząd, aby po porozumieniu się z generałem Żeligowskim, skierował ku temu swoje wysiłki.

Uniwersytet ukraiński w Stanisławowie.

Warszawa. PAT. Połączone Komisye oświatowa i konstytucyjna przyjęły projekt ustawy o założeniu uniwersytetu ruskiego w Stanisławowie. Zaznaczono przy tem, że ma to nastąpić po zorganizowaniu województwa stanisławowskiego. Polecono rządowi przygotować kredyt 10 milionów marek na uruchomienie na razie wydziału teologicznego i prawnego. Otwarcie dalszych wydziałów ma nastąpić w miarę możności najrychlej. Komisya wezwała równocześnie rząd do otwarcia w Stanisławowie Polskiej Akademii Leśnej.

Sprawa Galicyi wschodniej.

Warszawa. (Tel. wł.). Delegat polski do Ligi narodów, prof. Aszkenaze, założył protest przeciwko niedopuszczeniu go do obrad Rady w sprawach Galicyi Wschodniej dla udzielenia odpowiedzi na memoryał Narod. Rady Ukrainy Zachodniej. Protest ten został dołączony jako memoryał do protokołu Rady. Rada Ligi narodów przekazała ostatecznie konferencyi ambasadorów sprawę żądań narodowej Rady ukraińskiej w kwestyi Galicyi Wsch.

Polska żąda ogłoszenia dokumentów w sprawie Gdańska

Warszawa. (Tel. wł.). Delegat polski do Ligi narodów, prof. Aszkenazy, zażądał ogłoszenia wszystkich dokumentów w sprawie Gdańska. Sekretarz Ligi narodów odpowiedział, że dokumenty żądane są do przejrzenia w biurze Ligi narodów. Niezadowolony jednak tą odpowiedzią, prof. Aszkenazy ponowił swój wniosek i jest nadzieja, że będzie on uwzględniony.

Nowe przepisy dla emigrantów do Ameryki

Nowy Jork. (ŻBK.). Komisya senatu dla spraw zagranicznych ogłosiła oficyalnie, że obecne przepisy paszportowe które miały zostać z dniem 1. marca zniesione, pozostają dalej w mocy aż do odwołania.

Nowy Jork. (ŻBK.). W myśl nowego rozporządzenia amerykańskich władz imigracyjnych muszą wszyscy emigranci, udający się z Europy do Ameryki złożyć przy zakupnie kart okrętowych 25 dolarów dla dorosłych a 12.50 dol. dla niepełnoletnich a to tytułem kaucyi, ażeby przy wylądowaniu w Ellis Island emigranci mieli dostateczną gotówkę dla pokrycia pierwszych koniecznych wydatków. Przy złożeniu kaucyi otrzymuje emigrant poświadczenie, które może w każdym porcie zamienić na pieniądze.

Z teatru żydowskiego.

„Di Newaile“, dramat w 4 aktach Pereca Hirszbeina.

Hirszbein jest bezsprzecznie dramaturgiem o wybitkowym talencie. Nie znaczy to, by sztuki jego były bez skaz, ale przyznać trzeba, że nawet we wczesnych swych utworach scenicznych prezentuje się jako człowiek, obeznany z arkanami teatralnymi.

Scenicznym, w całem tego słowa znaczeniu, jest dramat jego z dawnych lat „di newaile“.

Nie można w sztuce tej negować wpływu naturalistów zagranicznych, głównie Gorkiego, którego typy „byłych ludzi“, straceńców, istot o pierwotnej naturze, przejął Hirszbein do swego dramatu i na swój sposób przetworzył. Nie tak dawno żyło całe nasze pokolenie pod przemożnym wpływem Zoli, Ibsena, Tolstoja, Dostojewskiego, Strindberga, Hauptmanna i innych naturalistów. Zdawało się, że sztuka weszła na ostatni szczebel swej artystycznej drabiny, wypisując na swym nowym sztandarze teorye dziedziczenia, wpływu otoczenia i środowiska, biorąc materyał z najbrudniejszych nizin społecznych. Charakterystycznem jednak jest, że taki Avenarius apoteozując Zolę uważał go w najlepszych latach jego działalności pisarskiej (w r. 1886) za poetę współczesności, a nie przyszłości.

Naturalizm był poprostu burzą oczyszczającą atmosferę. Coraz mniej błąka się utworów naturalistycznych, choć jaskrawo brzydkie objawy życia stanowią nadal temat rozmaitych utworów, które z reguły nie wnikają już z taką fotograficzną wiernością w rozmaite szczeliny kanalików ludzkich.

Hirszbein w „di newaile“ jest tak skrajnie naturalistycznym, że w latach ośmdziesiątych mógł ten dramat służyć wprost za program, dziś już przebrzmiały. Pokazał nam obrazek rodziny, wobec której zdegenerowana, zapita familia Krausów z „Przed wschodem słońca“ może jeszcze uchodzić za wcale przyzwoitą, choć tam ojciec rzuca się na córkę w celu zgwałcenia jej. Punktem wyjścia dla dramatu Hirszbeina jest moment, że bohater Mendele, handlarz padliną, cuchnie sierścią zdechłych koni, tak, że młodziutka Rajzele nie może nawet jeść tą łyżką, której używa „newajle“. Cały tragizm tkwi w tem, że Mendele kocha tę dziewczynę z dna mętów, którą jednak pociąga fanfaron Berl, bo się jej wydaje człowiekiem zamożniejszym. Przytem ładnie jest ubranym udaje miłość i potrafi miłe prawić słówka. Mendel jest nieroczgarniętym młodzieńcem, typ pierwotny, półdziki, owoc dziedzictwa, otrzymanego po ojcu, nałogowym alkoholiku, opuszczonym przez żonę i córkę. Miłość bez wzajemności wprowadza Mendla w obłędny stan rozpaczy; wydaje mu się, że matka i ojciec zawinili, iż jego łachmany i ciało roznoszą ohydną woń padliny, woń, która odraża ukochaną. Rzuca na matkę chorą i złamaną cały stek obelg, pluje na nią i siostrę, ojca pijanego dusi, a zamordowanemu chce siekierą głowę uciąć. Potem w stanie obłąkanym kaleczy się, tak, że krew ścieka z twarzy i rąk. A wydaje mu się, że czuje dokoła siebie woń padliny... kto tę całą gehennę sprowadza? Dziewczyna pusta, próżniaczka, materyał na uliczni…ę najgorszej jakości.

I ta Rajzel robi z człowieka prymitywnego, ale dobrego i szlachetnego szakala. W tem leży słabość dramatu. Pozatem trudno pogodzić z estetyką brutalne sceny przy trupie i szereg scen, przechodzących okropnością wytrzymałość nerwów.

Trudną rolę Mendla zagrał bardzo dobrze p. Palepade. Mówił ociężale, wybałuszone oczy umiały wypowiedzieć grozę sytuacyi. Był zahukanym, przez los skrzywdzonym, niezupełnie rozwiniętym młodzieńcem. Z dużą mocą dramatyczną odtworzył szczególnie sceny obłąkania. Powinien zarzucić jednak charakteryzacyę, za starą na 22-letniego młodzieńca. Plastyczną sylwetkę Abrusza człowieka, znajdującego się w nieustannym transie pijaństwa, świetnie ujął p. Weingold.

Dla tych dwu artystów warto pójść do żydowskiego teatru na „di newaile“.

Niewłaściwie uchwyciła rolę pani Palepade, u której wewnętrzne przeżycia nie odbijały się na twarzy, tak, że się miało wrażenie, iż nie wczuwa się w kreacyę.

Dobrą była p. Liebgold, zwłaszcza w ostatnim akcie. Ujemny charakter Berla należycie uwydatnił p. Klinger.

Reżyserya nie powinna była w tej krótkiej sztuce opuścić charakterystycznej i w związku z akcyą pozostającej pierwszej sceny trzeciego aktu między Perlą a Sprincą.

W. E.

Ormsby Gore przedstawicielem Anglii

w komisyi mandatowej Ligi narodów.

Londyn, w marcu.

Mr. W. Ormsby Gore, członek parlamentu angielskiego wezwany został przez Balfoura do przyjęcia zastępstwa państwa brytyjskiego w komisyi mandatowej Ligi narodów i godność tę przyjął. Komisya mandatowa składać się będzie z 9 członków, z których każdy zastępywać będzie jedno państwo; obradować ma corocznie przez jeden miesiąc, celem zbadania rocznych sprawozdań poszczególnych państw mandatowych o poruczonych im obszarach mandatowych. Będzie dalej zadaniem komisyi mandatowej udzielać Radzie Ligi narodów rad we wszystkich kwestyach, związanych z wykonaniem mandatów.

Powołanie Ormsby Gorego do komisyi mandatowej Ligi narodów posiada ogromne znaczenie, w szczególności dla mandatu palestyńskiego i kontroli jego przez Ligę narodów. Ormsby Gore jest wybitnym parlamentarzystą, którego autorytet w szczególności w sprawach bliskiego Wschodu i mandatów jest powszechnie uznany. Znane stanowisko jego wobec Organizacyi syońskiej i sprawy żydowskiej siedziby narodowej, wywoła w kołach żydowskich wielkie zadowolenie z powodu objęcia przezeń tego urzędu. Ormsby Gore przydzielony był swego czasu przez rząd brytyjski jako polityczny oficer łącznikowy Komisyi Syońskiej, która wysłaną została pod kierownictwem Dra Weizmanna do Jerozolimy, gdzie się później zamieniła w stałą reprezentacyę Organizacyi syońskiej. Podczas swojej działalności w Palestynie zjednał sobie Ormsby Gore pełne zaufanie wszystkich syonistów i całej ludności żydowskiej. Od tego czasu stał się on gorącym obrońcą postulatów syońskich w parlamencie angielskim i w rokowaniach swoich z wszystkimi czynnikami politycznymi tak w rządzie, jak i poza nim oddał idei syońskiej nieocenione usługi. On i lord Robert Cecil są najaktywniejszymi członkami tej grupy parlamentu angielskiego, która wzięła sobie za zadanie popieranie idei żydowskiej siedziby narodowej. Wiadomem jest, jakie usługi oddała ta grupa w okresie przed San Remo.

Ormsby Gore podał też rządowi angielskiemu projekt utworzenia specyalnego departamentu dla bliskiego wschodu, który został też natychmiast po powołaniu Churchilla na ministra kolonii, w temże ministerstwie utworzony. Ormsby Gore nie został, jak przypuszczano w niektórych sferach kierownikiem tego departamentu, będącego organem wykonawczym rządu angielskiego, lecz powołany został do instancyi kontrolującej Ligi narodów. Rozumie się, że wpływ jego na wykonywanie oddanych rządowi brytyjskiemu przez Ligę narodów mandatów nie będzie się ograniczał do czasu trwania obrad komisyi mandatowej. Ministerstwo dla kolonii z pewnością starać się będzie o to, aby przy wykonywaniu mandatów stało w ciągłym kontakcie z delegatem rządu brytyjskiego w komisyi Ligi narodów, ażeby uniknąć w ten sposób ewentualnej krytyki sposobu wykonania przez Anglię mandatu przez jej własnego reprezentanta. Mowa, jaką Ormsby Gore wygłosił po Balforze i lordzie Cecilu na pamiętnym mityngu politycznym w Albert Hall ubiegłego roku, dała opinii publicznej sposobność poznania poglądów tego męża.

Churchill znajduje się już w drodze do Egiptu. Lloyd George złożył właśnie w parlamencie oświadczenie o podróży Churchilla i zapowiedział że zabawi on około 10 dni w Egipcie, a zatrzyma się też kilka dni w Palestynie. Stąd wróci natychmiast do Londynu, celem przedłożenia gabinetowi swoich propozycyi. Po feryach wielkanocnych rząd przedłoży parlamentowi zasady polityki angielskiej na Wschodzie.

*

Londyn. (Tel. wł.). W izbie gmin oświadczył prezydent ministrów, że z dniem 1. marca sprawy Palestyny i Mezoptamii wchodzą w zakres ministerstwa dla kolonii. Natomiast Egipt i Hedżas podlegać będą nadal brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Jeszcze o mandatach i Lidze narodów.

Londyn. „Daily Chronicle" donosi w związku z dyskusyą w radzie Ligi narodów o mandatach: „Mniejsze państwa okazywały skłonność do bagatelizowania mandatów i ich znaczenia, w szczególności mandatów nad Mezopotamią, Palestyną i Syryą i do ukrócenia czasu trwania tych mandatów. Delegaci angielscy i francuscy, jako zastępcy najbardziej zainteresowanych państw mandatowych, ani na chwilę nie łudzili innych delegatów, że myśl, aby mandaty nad Mezopotamią, Palestyną i Syryą uważane i traktowane były jak wynajęcie pokoju umeblowanego np. na 3 lata z 6-miesięcznem wypowiedzeniem, z góry odrzucić należy jako nie nadającą się do dyskusyi.

Zmiany w egzekutywie syońskiej.

Londyn. Ż. B. K. dowiaduje się, że do ścisłego kierownictwa Organizacyi syońskiej wejdą: Zabotyński, Józef Cowen i Ryszard Lichtheim, którzy kierować będą sprawami syońskiemi do najbliższego posiedzenia Wielkiego Komitetu Wykonawczego, a następnie kontynuować będą swoją działalność aż do przyszłego kongresu syońskiego

—o—o—

Piąte posiedzenie palestyńskiej przybocznej Rady rządowej.

Jerozolima. Na 5 posiedzeniu palestyńskiej przybocznej Rady rządowej pod przewodnictwem Herberta Samuela, omawiano obszernie sprawę kolei. Pojedynczy mówcy żalili się na wysokie taryfy kolejowe. Jellin uznał, że rząd czyni wszystko możliwe dla rozwoju kolejnictwa i żądał wygodniejszych wagonów i zaprowadzenia bufetów na wszystkich stacyach. Przy urządzeniu wozów restauracyjnych należy uwzględnić przepisy rytualne Żydów i mahometan, wkońcu domagał się powiększenia stacyi Rechoboth.

Colonel Holmes odpowiedział na rozmaite zarzuty: Taryfy pasażerskie zostały podwyższone, ale są one zawsze jeszcze niższe od europejskich. Ruch osobowy ostatnio bardzo się wzmógł. Wysokie taryfy spowodowane zostały wysokiemi płacami i ogólną drożyzną. Spis hebrajskach i arabskich nazw stacyi został rządowi przedłożony do zatwierdzenia. Wozy restauracyjne objęło towarzystwo prywatne. Budowa stacyi w Recholoth kosztować ma 5.000 funtów.

Biruta wystosował zapytanie co do palestyńskiej pożyczki krajowej. Samuel oświadczył: Podjęcie pożyczki rządowej nie może nastąpić przed zatwierdzeniem mandatu przez Ligę narodów. Głównym celem pożyczki jest rozwój kolejnictwa, ulepszenia w dziedzinie poczt, telegrafów, telefonów, budowa dróg, naprawa portów, pomiary własności gruntowej, budowle rządowe i pokrycie wydatków komunalnych, jak np. zaopatrzenie w wodę i t. p. Wielka część tych inwestycyj będzie przynosiła dochody, tak, że pożyczka będzie mogła być oprocentowaną i spłacaną. Wysokość i warunki pożyczki są jeszcze przedmiotem rokowań. Wszystkim mieszkańcom kraju będzie daną sposobność brania udziału w pożyczce.

Następnie omawiała Rada podatek od tytoniu krajowego i importowanego.

Ruch robotniczy w Palestynie.

Wiedeń. W „Arbeiter Ztg" przedstawia **A. Rewuski** (obecnie w Jaffie) jeden z przywódców poale-syońskich i b. minister żydowski na Ukrainie) stan ruchu robotniczego w Palestynie (Wiedeński organ socyalistyczny zarzucił już taktykę przemilczania spraw żydowskich. Może pójdą za nim i polskie organy socyalistyczne? — Red. „N. Dz.").

Z artykułu tego przytaczamy niektóre szczegóły o Arabach. Autor stwierdza, że wśród Arabów w Palestynie nie ma wcale żadnego ruchu socyalistycznego a to z tej głównej przyczyny, że ludność arabska znajduje się jeszcze na bardzo niskim stopniu kultury. Liczba analfabetów jest wielką, szkolnictwo jeszcze bardzo nierozwinięte. Oświata była wśród nich dotychczas tylko przywilejem bogatych, których pojęcia socyalne tkwią jeszcze głęboko w feudaliźmie. W miastach znajduje się wprawdzie znaczna liczba robotników arabskich, umiejących czytać i pisać, ale niema popularnej — w znaczeniu oryentalnem tego słowa — literatury socyalistycznej. Istnieją wprawdzie u Arabów znaczne sympatye dla „bolszewizmu", ale nie jest to bolszewizm w znaczeniu ruchu socyalistycznego, lecz tylko legendami osnuty ruch, chcący uwolnić Wschód od imperyalizmu europejskiego. Oprócz bachardtie tj. arabskich portowych robotników transportowych, którzy zorganizowani są w pewnego rodzaju związku zawodowym niema wśród robotników arabskich żadnego zawiązku organizacyi zawadowej. Nawet w sąsiednim Egipcie, gdzie istnieje znaczny ruch robotniczy na wzór europejski, obejmuje on tylko w bardzo nieznacznej mierze robotników arabskich.

Endecya a rokowania polsko-żydowskie

Kraków, 13 marca.

Wreszcie endecya wystąpiła z rezerwy wobec rokowań polsko-żydowskich. Centralny jej organ, „Gazeta Warszawska", omawia w N-rze z 10 b. m. „układy z Żydami". Na samym wstępie autor artykułu „rozprawia się" z tezami „Kuryera Polskiego" i przeciwstawia im następujące „rady", zwrócone pod adresem żydostwa polskiego: „...Skoro wbrew usiłowaniom żydostwa wszechświatowego powstało państwo polskie, to Żydzi, jako mniejszość, winni być mocno zainteresowani pytaniem, co mają uczynić, żeby nie budzić wrogich uczuć w polskiej większości. Rozumieć przecież winni, że przywilije przyznane traktatami międzynarodowymi nie są jeszcze dostateczną rękojmią dobrego ich bytu, że nawet omylnem być może liczenie na wpływy światowe, wiadomo bowiem przecie, jak gwałtownie szerzy się „antysemityzm" w Anglii i w Stanach Zjednoczonych".

Po tych pogróżkach autor przystępuje do omówienia właściwej rzeczy. I tu czyni przedewszystkiem zarzut rządowi, że „przed konferencyą nie porozumiał się wcale ani z Sejmem, ani z przedstawicielami społeczeństwa polskiego". Na endecyi czyni to wrażenie, że rząd zgóry jest pewien, iż pogląd jego będzie zgodny z opinią polskiego ogółu.

Z kolei uderza „Gazeta Warszawska" w perfidny sposób w osobę dra Nossiga. pisząc: „W charakterze „medyatora" występował na konferencyi dr. Adolf Nossig. Dziwnem jest to już samo, że ministrowie porozumiewać się muszą z obywatelami własnego państwa przy pomocy medyatora, który urodził się wprawdzie w państwie polskiem i w języku polskim rozpoczął karyerę literacką, ale od szeregu lat mieszka w Niemczech i zawód literata niemieckiego łączy z działalnością kulturalno-filantropijną w duchu syonistycznym. Trzeba przyznać, że dr. Nossig jest człowiekiem bardzo światłym i niewątpliwie dobrej woli, a nadto jeśli nie jest formalnym delegatem domniemanego potajemnego rządu żydowskiego, to w każdym razie, jak sam przyznaje, cieszy się zaufaniem żydowskich kół światowych. Ma, jednem słowem, dużo kwalifikacyi na podjęcie rokowań „pokojowych", których pomyślne załatwienie przyniosłoby niewątpliwie korzyści obydwom stronom zainteresowanym".

Wypowiadając dalej swoje niezadowolenie pod adresem niektórych uczestników sobotniej konferencyi, pisze organ endecyi:

„Jeśli przemówienia Żydów budziły powątpiewania co do ich szczerości, to program ich żądań, nawet tych, które uważają za najpilniejsze, zmierzają ku odebraniu Polsce charakteru narodowego, a więc ku zbliżeniu się do ideału Judeo-Polonii".

Po tej ogólnej „kwalifikacyi" następuje szczegółowe wyliczenie postulatów wystawionych przez dra Nossiga, przyczem „G. W." dochodzi do następujących konkluzyi:

„Otóż rewizya ustawy o odpoczynku niedzielnym dąży wyraźnie do pogwałcenia praktykowanej w całym świecie zasady, że w sprawie dnia obowiązkowego odpoczynku mniejszość stosuje się do większości, a nie ostatnia czyni ustępstwa ze swych praw na rzecz pierwszej.

Jeżeli rząd potrzebuje referentów dla spraw

żydowskich, to oczywiście nikt mu nie broni wstawić odpowiednią pozycyę do budżetu. Ustanawianie tej posady w charakterze ustępstwa dla Żydów jest tylko nieszczerem, zamaskowanem wprowadzeniem do rządu politycznego przedstawicielstwa Żydów, czegoś w rodzaju ministra żydowskiego w rządzie kowieńskim, lub „ministra rodaka“ w dawnym rządzie wiedeńskim.

Tak, niezbyt szczerze, a z tego powodu i niezbyt pomyślnie przedstawiają się początki „porozumienia polsko-żydowskiego“ u nas. Miejmy nadzieję, że ciąg dalszy błędy dotychczasowe usunie“.

Oto pium desiderium stronnictwa bojkotu i pogromów. Tem dziwniej więc brzmieć musi następująca optymistyczna relacya „Kuryera Polskiego“ z 10 b. m. o konferencyi dra Nossiga z przedstawicielami prasy prawicowej:

„Wczoraj na zaproszenie p. Nossiga odbyła się konferencya przedstawicieli prasy warszawskiej, na której inicyator zebrania przedstawił przebieg dotychczasowy i cel najbliższy swych zabiegów w sprawie uregulowania sprawy żydowskiej w Polsce. W dyskusyi zabierali głos pp. Hłasko, Niemojewski, Wasilewski, ks. poseł Sterkiewicz i inni, wypowiadając różne życzenia pod adresem Żydów. Konferencya, na której przeważali reprezentanci prasy prawicowej, wykazała przynajmniej, że można dzisiaj już spokojnie mówić o tej piekącej i tak zaostrzonej kwestyi“.

Przegląd polityczny.

Prasa francuska o orędziu Hardinga.

Orędzie prezydenta Hardinga, na które czekano z naprężeniem we wszystkich państwach, a szczególnie w Niemczech i we Francyi, w krajach tych wywołało ogólne rozczarowanie. Nowy prezydent Ameryki zadowolił się bowiem wypowiedzeniem tylko ogólnych zasad, a nie przedstawił dokładnie, jak sobie wyobraża likwidacyę wojny światowej. W tym też duchu brzmią wynurzenia prasy francuskiej. „Petit Parisien“ pisze, że „mowa programowa Hardinga nie zawiera ani jednego słowa o sprzymierzonych“. Podobnie nie znajdujemy w orędziu ostrzeżenia dla Niemiec, które przy notorycznym swoim braku subtelności gotowe są milczenie Hardinga tłumaczyć jako poparcie ich sprawy. „Figaro“ podkreśla również to „wymowne milczenie“ Hardinga i zapytuje, czy nie chciał on przez to dać nauczki staremu kontynentowi, ażeby nie uważał się dłużej za centrum świata? „Temps“ uważa za najważniejsze w oświadczeniu Hardinga, że Unia amerykańska nie będzie w przyszłości zastąpiona w Radzie najwyższej, nie będzie ratyfikowała angielsko-amerykańsko-francuskiego układu gwarancyjnego, ani też statutu Ligi narodów. Socyalistyczny „Populaire“ zauważa, że Harding przekreśla całe dzieło Wilsona i staje w zupełności na platformie programu partyi republikańskiej.

Waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph“ donosi swemu pismu, że Harding prowadzić będzie politykę „środkowej linii“ i pozostawi cały wpływ swemu gabinetowi, w szczególności min. Hughesowi. Ten ostatni, podobnie jak Hoover, jest przychylnie usposobiony dla Ligi narodów, nie godzi się tylko na art. 10 statutu Ligi.

„Daily Mail“ donosi, że pierwszą czynnością urzędową nowego prezydenta była konferencya z min. spraw zagr. Hughesem. Wielu polityków radzi Hardingowi nie zwoływać jeszcze kongresu w dniu 4 kwietnia.

Na Górnym Śląsku

zarabiał polski górnik przeciętnie w latach 1890—1919 rocznie — 1.197 marek, niemiecki górnik w Westfalii 1.675 marek.

Tak upośledzał Prusak polskiego górnika.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

Komitet Ochrony dla żyd. sierót wojennych składa właścicielowi firmy 443

„LUX“

plac Dominikański

szczere i serdeczne podziękowanie za bezinteresowną instalacyę światła elektr. w sali Sokoła na zabawę na cele Ochronki urządzoną

Podziękowanie.

Komitet ochrony dla żyd. sierót wojennych składa

p. Maurycemu Pleszowskiemu

właśc. zakładu artyst. dekor. ulica Szewska 4,

szczere i serdeczne podziękowanie za bezinteresowne artystyczne udekorowanie sali Sokoła na zabawę na cele ochronki urządzoną. 441

Konsum żyd. robotników „Poale Syon“

Stow. zarejestrowane z ogr. odp. w Krakowie, ul. Starowiślna 50, zwołuje na dzień 20 marca (niedziela) o godz. 3-ciej pop. w sali „Ezry“, ul. Krakowska 41 (parter)

Walne Zgromadzenie

Członków z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Zarządu,
3) Rozdział zysków,
4) Udzielenie absolutoryum,
5) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej,
6) Zmiana statutu,
7) Wnioski.

Zgromadzenie odbędzie się punktualnie o godz. 3-ciej pop., a w razie braku kompletu o pół godziny później, bez względu na ilość obecnych.

Prawo uczestniczenia mają członkowie w myśl § 24 statutu osobiście za okazaniem książki członkowskiej.

700. ZARZĄD.

Złoto dentystyczne

wyrabia i poleca najtaniej 441

S. VOGLER, Kraków, ulica Grodzka 31.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Koncert pieśni żydowskiej

odbędzie się dnia 19. marca w wielkiej sali Kahału Krakowska 41. Wykonawcy:

Jan Szancer I. Tenor.
Natan Cimberg I. Tenor.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie zegarmistrzowskim P. Brülla, Starowiślna 28.

Już nadeszły!

nowe amerykańskie maszyny do pisania

światowej sławy marki:

ROYAL STANDARD

model 10

407

do firmy: **„ROYAL“**

Kraków, ulica Floryańska 40. Telefon 1577

Z okazyi Konferencyi Partyjnej, która obradować będzie w Krakowie w dniach 27 i 28 marca odbędzie się równocześnie

Konferencya Techników Żydowskich

z następującym porządkiem dziennym:

1) Ogólny Zjazd Techników Żydowskich
2) Akcya odbudowy w golusie
3) Szkolnictwo zawodowe: szczegółowy plan szkoły przemysłowej,
4) Uregulowanie stosunku Kom. Techn. do Organizacyi Krajowej wzgl. utworzenie odrębnego związku.

Koledzy z prowincyi, chcący brać udział w Konferencyi, zechcą łaskawie nadesłać swe zgłoszenia pisemne na ręce firmy S. Infeld jun., Kraków, Grodzka 59 dla Kom. Technicznej, najdalej do dnia 20 b. m., a to w celu przygotowania pomieszczeń.

Do zaręczyn p. Sabiny Loobeerbaum z p. [illegible] Miezesem gratuluje serdecznie
697 Balka Loobeerbaumówna

Za przesłane nam życzenia w dzień ślubu naszego serdecznie dziękuje
704 Efroim Jan z żoną

KRONIKA.

Kraków, 12 marca

— **Z powodu spoczynku sobotniego** i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Rada m. Krakowa** odbędzie posiedzenie w poniedziałek 14-go bm. o godz. 5-tej popołudniu. Na porządku dziennym między innemi znajduje się sprawa podwyższenia podatku gminnego do podatku spożywczego oraz opłat konsumcyjnych gminnych. Następnie sprawa nadbudowy w gmachu Akademii sztuk pięknych w Krakowie oraz odstąpienie gruntów miejskich przy ul. Wielopole i na Libowszczyźnie pod budowę dyrekcyi poczt i telegrafów i budynków mieszkalnych dla urzędników pocztowych; rozporządzenie o wprowadzeniu w życie urzędu rozjemczego dla spraw mieszkaniowych; rozporządzenie w przedmiocie podwyższenia opłat za przyjęcie do gminy; podwyższenie opłat targowych, podwyższenie ceny biletów tramwajowych, kilka spraw linii regulacyjnych — sprzedaż gruntu miejskiego za ul. Krupniczą pod budowę domu im. ks. Piotra Skargi dla młodzieży rękodzielniczej; podwyższenie ryczałtu na żywienie w miej. zakładach dobroczynnych. Po jawnem odbędzie się posiedzenie tajne.

— **Kolonie i półkolonie w Krakowie.** We wtorek dnia 8 marca br. odbyło się w Magistracie doroczne zgromadzenie „Związku kolonii i półkolonii dla dzieci i młodzieży“.

Złożone sprawozdanie z działalności Związku w ubiegłym roku wykazuje, że instytucye do niego należące objęły akcyą kolonii 3003 dzieci, a koszta utrzymania kolonii wyniosły 2 mil. 500 tys. marek polskich, do czego użyto części przyznanej przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego subwencyi w wysokości 798.500 Mk., akcyą zaś półkolonii objęto 3091 dzieci kosztem 890.734'52 Mkp, który częściowo pokryto z pozostałej reszty subwencyi w kwocie 699.081'76 Mkp.

Ogółem objęto więc akcyą kolonii i półkolonii 6094 dzieci, kosztem 3.390.734'52 Mkp, który w wysokości 40% pokryto z subwencyi wspomnianego wyżej Ministerstwa.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania omówiono i ustalono program działania Związku w bieżącym sezonie, do czego poczyniono odpowiednie przygotowania.

— **Wielki kiermasz na plebiscyt.** Urządzany przez komitet pań z pp. Dadlezową i Żuk-Skarszewską na czele w niedzielę w salach starego teatru kiermasz na plebiscyt, urozmaicony będzie niebywałemi w Krakowie atrakcyami. W salach starego teatru stanie 15 stołów, uginających się bądźto pod artykułami spożywczymi i napojami (w bufetach będą doskonałe ciasta i torty domowego wyrobu), bądź pod cennymi i pięknymi fantami. Główną wygraną loteryi fantowej stanowić będzie okazały, żywy baran. Nadto w jednej z sal znajdzie się oryginalna szatra cygańska. Przy dźwiękach orkiestry mandolinistów dzieci cygańskie przed szatrą wykonywać będą ewolucye tańce specyficznie cygańskie. W namiocie czynne będą niezrównane wróżki cyganki wróżące z rąk i kabały. Dodać wypada, że na kiermaszu podczas którego przygrywać będzie muzyka 20 pp., nie zabraknie kół szczęścia, poczty i wielu innych niespodzianek. — Wstęp od osoby 30 mk.

— Radujcie się, ślepcy! Z magistratu dostaliśmy prośbę o umieszczenie ogłoszenia konkursu na wsparcie z fundacyi śp. Józefa Kośvitzky'ego dla ślepych w Krakowie. O wsparcie to ubiegać się mogą do dnia 10. IV. br. osoby ociemniałe bez różnicy płci i wyznania, godne pomocy i potrzebujące jej w istocie.

Każda z osób, współubiegających się o wsparcie ma do podania dołączyć: a) świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza miejskiego, stwierdzające stan jej zdrowia, a w szczególności utratę wzroku; b) poświadczenie c. k. (sic!) policyjnego Biura meldunkowego, że w Krakowie stale mieszka; c) świadectwo moralności — i d) świadectwo ubóstwa.

Podanie należy wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie na ręce Pana Prezydenta Miasta i złożyć je w Dzienniku podawczym Magistratu w terminie oznaczonym powyżej.

Podań wniesionych po terminie, nie będzie się uwzględniać.

Podając od wiadomości publicznej treść konkursu uważamy sobie za obowiązek dodać, że zapomoga wynosi aż ...87 Marek 70 fenigów. — Dziwnem się wobec tego wydać musi, że magistrat nie zażądał jeszcze jednego świadectwa, a mianowicie, że biedny ślepiec jest umysłowo chorym, bo tylko taki będzie dla 80 marek robił tyle zachodu i kosztów! — Czy to nie szkoda papieru?

— Dyrekcya Kolei Państwowych komunikuje: Pociąg Nr. 263, który odjeżdża obecnie z Krakowa o godz. 6-tej wieczorem w kierunku Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza i Zagórza, wyjeżdżał będzie z Krakowa poczynając od dnia 15 marca o godzinie 9-tej wieczorem, jako pociąg osobowy Nr. 613 i przybywał do Sącza o godz. 3-ciej rano. Przyjazd do Jasła, Sanoka i Zagórza pozostaje niezmieniony.

— „Der listiger Jid". W najbliższych dniach ukaże się w Krakowie dwutygodnik literacko-humorystyczny p. t.: „Der listiger Jid" (z dodatkiem polskim), redagowany przez najlepszych współpracowników warszawskich i krakowskich pism literackich.

— Odroczenie premiery w teatrze Słowackiego. Z powodu przeziębienia, jakiego p. Adwentowicz nabawił się w drodze do Krakowa premiera „Tańca śmierci" Stimdberga, odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. Dziś w sobotę wieczór grane będzie „Orlątko" z Białkowskim, w niedzielę wieczór „Powrót". Bilety zakupione na dzisiejszą premierę zachowują ważność na przedstawienie poniedziałkowe, bilety zaś z datą 13 wieczór ważne są na wtorkowe przedstawienie.

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: „Nieporównany Crichton" wypełni wieczór dzisiejszy oraz niedzielne popołudnie. — „Kiki" powtórzoną będzie jutro.

Nowością będzie „300 dni", krotochwila Gavault'a i Charvey'a, której premiera odbędzie się w poniedziałek 14 bm. Reżyseryę prowadzi p. Fr. Wysocki a w wykonaniu biorą udział wszystkie niemal siły „Bagateli".

Bilety na premierę i dalsze przedstawienia „300 dni" nabywać można przy kasie teatru, która rezerwuje również miejsca abonowane do godz. 3-ej w poł. do dnia wyprzedzającego odnośne przedstawienie.

— Z teatru „Nowości" komunikują nam: Sprzedaż biletów na premierę nowej polskiej operetki St. Turskiego i Z. Wiehlera p. t. „Gwiazda kaukazu" rozpocznie się w poniedziałek 14 bm. Premiera nieodwołalnie we środę 16 bm. Barwne pomysłowe tańce układu Z. Nellego, jak „Lezginka", „Menuet", „Polonez", urozmaicają zajmującą akcyę. Dziś, w sobotę i niedzielę popołudniu i wieczór „Miszka Magnat".

— Wieczór tańców oryentalnych Seut Mahesy który odbędzie się w niedzielę 20. marca o godz. ½11 w teatrze „Nowości" obudził w mieście wielkie zainteresowanie.

— Z sądu wojskowego. Pod przewodnictwem majora k. s. dra Gizińskiego toczyły się wczoraj trzy rozprawy. W pierwszej szereg. Adam Jaśkow został za kradzieże skazany na 1 rok ciężkiego więzienia; w drugiej szer. Józef Rachwalski za dezercyę, sprzedaż karabinu wojskowego i kradzież skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia; w trzeciej zaś szer. Franc. Kamiński za czterokrotną dezercyę i kradzież na 1 rok ciężkiego więzienia.

— Pod zarzutem szerzenia propagandy bolszewickiej aresztowała policya państwowa w Płaszowie maszynistę kolejowego Wład. Ślęzaka. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanego znaleziono wiele pism o treści antypaństwowej.

— Przemycanie czekolady. Policyi doniesiono, że od dłuższego czasu pod pozorem przywożenia drożdży przywozi się do Krakowa czekoladę. Na skutek tego doniesienia przeprowadziła policya rewizyę w jednym wagonie i między drożdżami znalazła 12 pak czekolady po 50 kg. W toku dochodzeń skonfiskowano dalszych 12 pak czekolady w Oświęcimiu. Dalsza rewizya w wagonie zbiorowym w Krakowie doprowadziła do wykrycia 10 pak czekolady i 3½ kg. sacharyny. W związku z tem przemycaniem zaaresztowano 27 l. Michała Sanderera, ajenta handlowego z Wiednia, który transportował tę czekoladę z Austryi. Wspólnik Sanderera Stuchlik zbiegł. W dalszym ciągu aresztowano konwojenta Hermana z Wiednia, a wreszcie Abrahama Findera, kupca z Krakowa, u którego miano magazynować przemycaną czekoladę.

— Konfiskata tytoniu. Aresztowano Karola Kierżeka, l. 41 i Wład. Zielonkę, l. 31, którym skonfiskowano dwa plecaki, napełnione liśćmi tytoniowymi. Pierwszemu skonfiskowano 9 kg. tytoniu pokrajanego i 6 wiązek liści, drugiemu zaś 6 kg. tytoniu i 9 wiązek liści. Tytoń ten pochodzi, prawdopodobnie z kradzieży lub nabyty został od prywatnych przedsiębiorców wiejskich.

— Na kradzieży tytoniu z wozu podczas transportu z dworca kolejowego w Krakowie do fabryki przychwycono Franc. Żelawskiego. Złodzieja aresztowano.

— Za kradzież garderoby i bielizny na szkodę p. Urbacha (Józefa 5) aresztowano Izraela Rippa. Również aresztowano 30-let. Annę Klein z Krzyżkowic, która zajęta przed 8 miesiącami praniem bielizny u Debory Redner i Racheli Markheim skradła im wielką ilość bielizny. Poznana wczoraj przez p. R. na targu oddana została w ręce policyi.

— Pożary. W piekarni wojskowej zapaliła się wczoraj smoła, służąca do smarowania dachów. Drugi pożar wybuchł w domu l. 13 przy ul. Szlak, gdzie zapaliły się sadze w kominie, a ogień przez otwór wydostał się na strych. Wreszcie trzeci pożar wybuchł w domu 32 przy ul. Grodzkiej, gdzie z powodu zniszczonej rury dopływowej zapalił się gaz.

We wszystkich tych przypadkach interweniowała straż ogniowa, dzięki zabiegom której ogień został natychmiast zlokalizowany. Szkody nieznaczne.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Orlątko".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Sobota: „Miszka Magnat".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.
Sobota: „Królowa Przedmieścia".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Sobota: „Nieporównany Crichton"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.
Sobota: „Co kobieta może".

WYKŁADY W „TOYNBEE-HALI"
(sala „Ezry", ul. Krakowska 41).
Sobota o godz. 4 pop.: Kwitner: O Bialiku.

Odczyty w Muzeum przemysłowem imienia dra Baranieckiego:
Sobota: p. Aleksander Borawski: „Sarkofagi w Katedrze Krakowskiej".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha), Linia A—B L. 39):
Sobota: Karol H. Rostworowski: „Rozwój idei religijnej" cz. I. Animizm.

Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny w zarządzie krakowskiego Związku literatów.
Sobota: prof. dr. J. Reiss: „Twórczość J. Brahmsa". (z ilustr. muz.).

Z kraju.

Usuwanie obcokrajowców z Warszawy. Według doniesień prasy żydowskiej ministeryum spraw wewnętrznych postanowiło wysłać z Warszawy wszystkie osoby, które się zarejestrowały jako obcokrajowcy w letnich miesiącach 1920 r. W tych dniach komisaryat rządu polecił wielu takim osobom opuścić Warszawę, najpóźniej dnia 14. b. m. Lista osób, podlegających temu rozporządzeniu obejmuje 600 kilkadziesiąt nazwisk.

Izrael Belkind w Warszawie. Od dwóch dni bawi w Warszawie p. Izrael Belkind z Palestyny, znany literat hebrajski i założyciel organizacyi „Biluj" oraz pierwszej żydowskiej szkoły agronomicznej w Palestynie. P. Belkind przyjechał do Polski celem wywiezienia stąd 200 dzieci-sierót, ofiar pogromów na Ukrainie do Palestyny.

ZBIOROWA
WYSTAWA DZIEŁ
ADOLFA BEHRMANA
w Salonie Malarzy Polskich
Henryka Frista 680
w Krakowie, ul. Floryańska 37, I. p.

Dział gospodarczy.

Nitrat. „Monitor Polski" ogłasza zatwierdzony statut sp. akc. „Polskie Zakłady Chemiczne Nitrat". Kapitał zakładowy Spółki określa się na 200,000.000 marek, podzielonych na 400.000 akcyi po mk. 500.— każda, mianowicie na 40.000 akcyi imiennych uprzywilejowanych i 360.000 akcyi zwykłych na okaziciela.

Dla naszych stosunków gryndérskich (i walutowych) charakterystycznem jest, że ten sam nr. (55) „Monitora", w którym na stronie 4 ukazało się zatwierdzenie statutu „Nitratu", podaje na stronie 8... zmianę tego statutu. W myśl tego postanowienia wysokość kapitału zakładowego określa się na 300,000.000 marek, podzielonych na 600.000 akcyi po 500 marek każda, mianowicie na 60.000 akcyi imiennych i 540.000 akcyi na okaziciela.

Zaznaczamy, że repartycya akcyi „Nitratu" nie została jeszcze dotąd w zupełności przeprowadzona. W myśl pierwotnego prospektu odbyć się ona miała w ten sposób, że pierwszeństwo w nabyciu udziałów nowopowstającej spółki mają posiadacze akcyi „Pocisku" i Tomaszewskiej fabryki jedwabiu. Na jakich warunkach nastąpi podwyższenie kapitału zakładowego. dotąd nie ogłoszono.

Zniesienie urzędu eksportu drzewnego. W „Monitorze Polskim" z 9 b. m. ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów, na mocy którego utworzony przy ministerstwie skarbu na mocy rozporządzenia Rady ministrów z dnia 26 lutego 1920 r. państwowy urząd eksportu drzewnego znosi się z dniem 1 stycznia 1921 r. Sprawy zlikwidowanego Urzędu przekazane zostały Min. Rolnictwa.

Z giełdy.

Kraków, 11 marca.

Ruch nadal słaby; tendencya nieznacznie zniżkowa (o 25 do 75 punktów). Poprawiły kursa Pezet i Tepege o 50 marek. Waluty zniżkowe: dolar spadł o 20, frank francuski o 1, a marka niemiecka o ½ punkta. W wolnym obrocie nie było znaczniejszych różnic.

Giełda krakowska z dnia 11 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transakcye
Bank Przemysłowy Mk.	550·—	600·—	
„ Hipoteczny	680·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	260·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	1050·—	1150·—	1100—1090
Handl. Spółka akc. „Impeks"	630·—	650·—	660—655
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	2000·—	2200·—	2160—2125
Żegluga Polska	950·—	1050·—	950—1000
Zieleniewski	7300·—	7700·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.	4700·—	5000·—	4850·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2700·—	3000·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5500·—	6000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	3000·—	3200·—	3100—3075
„Autometer" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	2450—2400
„Górka" fabryka cementu	3200·—	3600·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5600·—	6100·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8300·—	8600·—	8500·—
Polska nafta	3100·—	3380·—	3175·—
Elektrownia w Sierszy	1800·—	2000·—	
„Olkea" T. A.	3900·—	4100·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1250·—	1350·—	1300·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2800·—	3200·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3900·—	4000·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700·—	3900·—	3800·—

Waluty i dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czek wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	810·—	850·—	—·—	—·—
Franki francuskie	60·—	63·—	63·—	66·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—	14·—
Korony austryackie	110·—	115·—	115·—	125·—
Korony czesko-słowackie	10·50	11·50	11·—	12·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—

Zamknięcie giełdy Zurychskiej z 11 bm. (Ł): Berlin 9.40 (10 bm. 9.37½), Holandya 203.37, N. Jork 591 (595), Londyn 22.15, Paryż 42.30, Medyolan 21.70, Bruksela 44.30, Praga 7.70 (7.71), Zagrzeb 4.10 (4.10), Bukareszt 8 (8,10), Warszawa 0.68 (0,68), Wiedeń 1.17½) 1.15), austr. korony stemplowane 0.85 (0.85).

Kursa dewiz w Wiedniu z 10 bm.: Amsterdam 42700, Zagrzeb 487, Berlin 1170, Bruksela 5350, Budapeszt 170, Bukareszt 972.50, Chrystyania 917.75, Kopenhaga 12625, Londyn 2815, Medyolan 2660, N. Jork 719, Paryż 5130, Praga 956, Zofia 880, Sztokholm 16470, Warszawa 85, Zurych 12120, Dolary 713, bułgarskie 855, belgijskie 5330, duńskie 12575, marki niem. 1169, angielskie 2810, francuskie 5105, holenderskie 24600, włoskie 2650, jugosłowiańskie 1933, norweskie 11675, polskie 91.50, rumuńskie 955, rosyjskie 302, szwedzkie 16370, szwajcarskie 12075, czeskie 966.50, węgierskie 168.75.

PAPIER

oferuję wszelkiego rodzaju papier: bezdrzewny, konceptowy, drukowy satynowany, Havanna, Pelleur, Harlposl, bibułkowy, „Superior" z własnego składu w Krakowie.

TABLICZKI SZKOLNE

RYSIKI I PIORA jako zastępca pierwszorzędnych fabryk zagranicznych oferuję z mego składu w Krakowie oraz przyjmuję zamówienia na sezon szkolny.

BERNHARD RATZ, KRAKÓW, ULICA SENACKA L. 6.
WIEDEŃ II., VORGARTENSTRASSE 195. 433

WORKI

różnego gatunku i płachty
kupuje i sprzedaje
LANDAU i FEINSINGER
Lwów, ul. Sykstuska L. 58a.
Magazyn w pasażu Hermana (Coloseum). 444

Towary powroźnicze, szpagat,

... worki oraz konopie poleca fabryczny skład
SAL. LESER, Kraków, ul. Sebastyana L. 34

Fabryczny skład wyrobów powroźniczych
H. FINKELSTEIN, KRAKÓW, WIELOPOLE L. 22
POLECA 52
Szpagat konopny i papierowy, pasy popędowe taśmy tapicerskie, liny, sznury, postronki, płótna jutowe, papierowe konopie worki i t. p. po cenach fabrycznych.

LEON BRACIEJOWSKI

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
KRAKÓW; ul. Grodzka L. 5-7.
zawiadamia, że nadeszły 343
MODELE PŁASZCZY
:: I KOSTYUMÓW ::
wełnianych, jedwabnych i płóciennych.
Upraszа się bacznie zwrócić uwagę na firmę.

WATALINE

najlepszą przedwojenną sprzedaje hurtownie firma
Pinkas Feuer, Kraków
Mikołajska 1. 645

„MATURA" Kraków Grodzka 32/II.

Sekretaryat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. Kierownik fachowy prof. R. Butrymowicz przyjmuje od godz. 5—6.

I. Kursa gimnazyalne i realne) 1-roczne
II. Kursa seminaryalnie zupełnie odrębne) i 2-letnie.
III. Kursa dla reprobowanych.
IV. Kursa przygotowawcze do egzaminów z kl. V. i VI. szkół średnich.
V. Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej.
VI. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.
VII. Kursa korespondencyjne wprowadzone przez nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce przygotowują do matury oraz egzaminów wstępnych za pomocą wykładów pisemnych i przesyłanych co 2 miesiące.

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucyą i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krakowskich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

... porady naukowe, informacye prospekta bezpłatnie. 2100

Do P. T. Pań!

... am, iż otworzyłem magazyn konfekcyi damskiej przy ul. Starowiślnej L. 27.

Mam na składzie w wielkim wyborze: płaszcze i kostyumy według najnowszych modeli warszawskich i zagranicznych. Również uskuteczniam zamówienia z materyałów na składzie będących. Ceny umiarkowane.

Z wysokim poważaniem
IZRAEL BRAW.
655

Dziś

sobota 12-go marca odbędzie się staraniem „HEATIDU" ostatnia
WIELKA MASKARADA
w Sali Saskiej
o godz. 9-tej wieczór.

NOWA DRUKARNIA
:: DZIENNIKOWA ::

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

ZAOPATRZONA W WIELKI ZAPAS NAJNOWSZYCH CZCIONEK ŁACIŃSKICH I HEBRAJSKICH W MASZYNY ROTACYJNE, POSPIESZNE, LINOTYPY I STEREOTYPIĘ

WYKONUJE CZASOPISMA, DZIEŁA, PROSPEKTY, ODEZWY, DRUKI BANKOWE I KUPIECKIE, AFISZE, TABELE ITD.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE I SZYBKIE :: CENY PRZYSTĘPNE.

TELEFON NR. 279 ADRES: TELEFON NR. 279

KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7.

KINOTEATR „WARSZAWA“ STRADOM 15
vis-à-vis D. O. G. Przystanek tramwajowy.

Dziś i codziennie!
ORLĄTKO
w 7 częściach według słynnego dramatu E. Rostanda
Zdjęcia dokonane w Schönbrunnie.

Drobne ogłoszenia.

Zdolnej panny do ekspedycyi przyjmie zaraz Adolf Faber, Kraków, Floryańska 6. 696

Adwokat Lauer, Grodzka 32, poszukuje rutynowanej ortograficznie piszącej mundantki. 431

Ludzi do wszelkich zawodów poleca Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn Kraków. Stradom 15. — Zgłoszenia od 2—5. 185

Zakład fotograficzny O. Schnepfa w Stryju poszukuje zdolnego retuszera lub retuszerki. Wynagrodzenie dobre. 658

Praktykanta biurowego przyjmie natychmiast Krakowskie Tow. Handlowe, Szpitalna 38, II. p. 683

Poszukuje się
panny, piszącej na maszynie, o ile możności z praktyką w biurze technicznem. Zgłoszenia osobiste w Biurze techn. „Zenit“ Stradom 7. 702

Zakład kosmetyczny
FR. BUDZIASZEK
Kraków, Grodzka 3. I. p.
poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają swe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie kosztowny wygląd. 690

Nie zwlekać z zakupnem!
Nadeszły w najlepszym gatunku
LAKIERKI
w kilku fasonach po mk. 3900, pantofelki gemzowe w różnych fasonach po mk 2600, 2975 i wyżej.
Poleca się również **BUCIKI**
czarne, białe, wiśniowe, bordo, zielone, bronzowe, popielate, kawowe itp. — Znana solidna firma GIZELI BRAND, Kraków, Starowiślna 6.

POKOST angielski, jasny i w beczkach oraz farby rotacyjne i dziełowe sprzedaje „Glein“ fabryka przetworów chemicznych. Telefon 2328 Kraków, Wrzesińska 8. 362

BECZEK
dębowych i żelaznych, nowych i starych, w każdej ilości i wielkości dostarcza
KLOSTERNEUBURGER WAGENFABRIK
WIEN XII. GRIESHOFGASSE 16. 399

F. J. LEHRFELD
Kraków
ul. Jakóba 7, I. p.
Pracownia konfekcyi damskiej
SPECYALISTA
w kostyumach, płaszczach angielskich i francuskich.
Wykonanie pierwszorzędne z wiedeńskich i paryskich żurnali po bardzo przystępnych cenach. 414

REX amerykańskie
MASZYNY DO PISANIA
najnowszego systemu
z widocznem pismem tanio do nabycia
WEISSMANN · KRAKÓW
BERKA JOSELEWICZA 10 · TELEFON 3182



PAPIER wszelkiego rodzaju
FABRYCZNY SKŁAD PAPIERU
SAMUEL INSLICHT
Wiedeń—Kraków—Warszawa.
Centrala: Wiedeń I. Bauernmarkt 19. Tel. 4643 IV.
Filia: **Kraków, Dietlowska 59**

Już jest otwarty
Dom Noclegowy
dla przejezdnych
przy ul. Starowiślnej 93.
SEKCYA SANITARNA przy K. P. Z. P. 372

MAGAZYN OBUWIA
B. MEDAN
poleca wielki wybór obuwia,
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych
PODGÓRZE · KALWARYJSKA 8.



Dla towarzystwa
starszej, nerwowo chorej pani, poszukuje się osoby dojrzałej, łagodnego charakteru. Osobiste zgłoszenia od 3—4 pop. w Podgórzu, ul. Twardowskiego 15. I. p. na prawo. 410

Panna
do rocznego dziecka, bardzo dobrze z takiem dzieckiem obchodzić się umiejąca, znajdzie umieszczenie na dogodnych warunkach. Osobiste zgłoszenia od 3—4 popoł. w Podgórzu, ul. Twardowskiego 15. I. p. na prawo. 411

Prof. Michel'a
najlepszy lakier
do paznogci
Sprzedaż główna 395
IGN. ROZMARYN
Warszawa, Leszno 1.



Zawiadamiam, że przyjmuję już
kapelusze damskie do przefasonowywania
według otrzymanych najnowszych modeli paryskich.
Z powodu znacznych zamówień na nowe kapelusze wkrótce zmuszony będę wstrzymać przyjmowanie kapeluszy do przefasonowywania.
W interesie Szan. P. T. Klienteli leży, by kapelusze już teraz oddawała do przefasonowywania. 291
FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH
S. WIENER, Krakow, Stradom 5.

SPÓLNIKA
z większym kapitałem poszukuje dobrze zaprowadzona firma branży kolonialnej. Zgłoszenia pod „Milion“ do Admin. Nowego Dziennika. 435



Pocóż jeszcze inne śpiewy?
czy jeźdźcy, czy gońce
długie noszą cholewy,
od **Erdalu** się błyszczą
jak słońce.
Erdal
czarny — żółty — bronzowy — biały.
Reprezentacya na Polskę
JÓZEF LAX I SYN,
Kraków,
Zwierzyniecka 6

Kostyumy wiosenne
dla pań i panienek
suknie, płaszcze, szlafroki wykonuje według najświeższych żurnali **„Ognisko Pracy“** w Podgórzu, Nadwiślańska 8. I. p. Tamże przyjmuje się do szycia bałki i bieliznę. — Wykonanie staranne, ceny umiarkowane. Zamówienia przyjmuje się w poniedziałki i środy między godz. 4—6 pop. 692

BLATY DO KRZESEŁ
BATY TRZCINOWE, SZCZOTKI, WĘDKI
Największy wybór po cenach fabrycznych poleca
Bracia A. i S. MAŁKOWSCY
WARSZAWA, Graniczna 3, telefon 173-25.
Na prowincję Wysyłamy również pocztą i za zaliczeniem.

Najskuteczniejszy środek przeciwko
osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.
:: PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE ::
wyr. Lab. Farm. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, Miodowa 1.
Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4078
Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Apt. Kowalskiego.
Hurtowna sprzedaż w Krakowie: Magister B. Jaworski i Akc. Tow. „PHARMA“ ul. Długa L. 5. Magister St. Szczepański i Ska f. „HYGEA“ ul. Krupnicza L. 12. Główny reprezentant na Kraków i Zachodnią Małopolskę firma „HYGEA“.

METALE półszlachetne
KUPNO I SPRZEDAŻ
ołowiu, cyny, cynku, białego metalu z zagwarantowaną zawartością cyny, antymonu, miedzi, mosiądzu i t. p. we formie blach, rur, sztang i bloków poleca ze składu
Spółka dla obrotu artykułami technicznymi
Sp. z ogr. odp. 416
we Lwowie, ul. Kościuszki 8. I. p.

Złóż nedar na Żydowski Fundusz Narodowy.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7.